Nr 259. Dnia 23 Listopada Poniedziałek. Dnia 11 (23) Listopada 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Klemensa Papieża.
Jutro: Ś. Jana od Krzyża Wyznawcy.
Środa: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Konrada i Piotra Aleks. W.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 36.
Zachód „ „ 3 „ 57.

Długość dnia godzin 8 minut 21.
Ubyło „ „ 8 „ 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek Ś. Barlaama Pustelnika.
Sobota: ŚŚ. Rufa M. i Mansfeta B.
Niedziela: Ś. Saturnina Męczennika.
Poniedz. Ś. Andrzeja Apostoła.

— W dniu wczorajszym, w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-Mieście o godzinie 9 tej, odprawioną została Wotywa, przez Ks. Kanonika Bogdana. Chór miejscowy wykonał przytem Mszę Gounoda, na Ofertorium zaś p. Rozłoński odśpiewał modlitwę Troszla.—Summę celebrował Ks. Grochowalski, słowo Boże głosił Ks. Kanonik Bogdan. Amatorzy odśpiewali mszę Studzińskiego; na Ofertorjum „o Władco Świata“ Moniuszki p. Glier; na Benedictus modlitwę do Matki Boskiej Złotaszewskiego — p. Brukner.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Głównego Naczelnika kraju i na najpoddanniejsze przełożenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych, o udzieleniu artyście-malarzowi warszawskiemu, Józefowi Brandtowi, krzyża kawalerskiego orderu austrjackiego Franciszka-Józefa, Najmiłościwiej raczył, na dniu 8-m października r. b., zezwolić p. Brandtowi na przyjęcie i noszenie udzielonego mu orderu. (D. W.)

— Minister Oświecenia publicznego, pod 7 września r. b., zdecydował, aby za naukę w szkołach realnych pobierana była opłata: w warszawskiej—po trzydzieści rubli, a w włocławskiej i łowickiej—po dwadzieścia rubli rocznie od każdego ucznia. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nrem 311 wydanym, zamieszczono:* Bez względu na bezustannie ponawiane rozporządzenia moje w Rozkazach do Policji, w przedmiocie, ażeby po trotuarach nie noszono ciężarów i większej objętości przedmiotów, jak również wiader i konewek z wodą, która rozpryskując się, nie mówiąc już o oblewaniu przechodzących, w obecnej porze chłodnej czyni trotuary ślizgiemi i utrudnia przejście przez takowe; wypadki naruszenia tego przepisu, często na ulicach dostrzegać się daje, szczególniej na placu Św. Aleksandra, gdzie na przestrzeni od ulicy Mokotowskiej do Brackiej, trotuar zawsze jest zalany.

Jeszcze raz zatem zalecam Kommisarzom uczątkowym i ich Pomocnikom, wciąż upominać niższych stopni Policyjnych, naznaczanych na służbę zewnętrzną ściśle przestrzegać, ażeby nieporządek ten miejsca niemiał i winnych naruszeniu niniejszego przepisu, bezwarunkowo odsyłać za pośrednictwem bliższych stójkowych, odstępując jeden drugiemu, do ucząstku, w celu odpowiedniego z nimi postąpienia, zaś Kommisarzowi ucząstku Łazienkowskiego, polecam przedsięwziąść należyte środki, zmierzające ku usunięciu opisanego powyżej nieporządku na placu Aleksandrowskim. (G. P.)

—Q— Akcja komedji pięcio-aktowej wierszem, pana Kazimierza Zalewskiego, p. t.: „Z postępem“ przedstawionej po raz pierwszy przedwczoraj na scenie Teatru Rozmaitości,— oparta jest na starciu żywiołów: arystokratycznego z demokratycznym.

Przedstawiciel pierwszego, hrabia Kobylański, człowiek zamknięty wyniośle w ciasnych pojęciach kretowości rodowej, jest ojcem syna i córki, — należących już do pokolenia, które dąży „Z postępem“ i wierzy w inne niż w tarczę herbową ideały. Do takiego przeniewierzenia się tradycji młodych hrabiowskich latorośli, przyczynia się dzielnie, jak zwykle — najdemokratyczniejsze z uczuć—miłość. Hrabicz hula wprawdzie i szumi jak młode piwo — ale to mu nie przeszkadza szczerze, serdecznie zajmować się plebejską córą parwenjusza Przepiórkiewicza, który jak każdy dorobkowicz rad pnie się do sfer arystokratycznych. Hrabianka znowu nie ukrywa bynajmniej przed widzami sympatji swojej do Krzyckiego inżyniera, szlachetnego reprezentanta kierunku demokratycznego, który zdaniem autora jest kierunkiem postępowym. Stary hrabia nie nie wie o uczuciach dwóch młodych par — i bardzo długo nie byłby o nich wiedział, — gdyby starcia nie wywołała sytuacja służąca za oś obrotową całej akcji.

Hrabia Kobylański uwikłał się w spekulację która go z całego ogołociła mienia. Posłyszawszy, że jeden z pierwszych bankierów, Silber odkrył w swoim majątku źródła nafty,— dał się wciągnąć w matnię oszusta, który zachwiany swój kredyt podparł kapitałami wspólnika, przyprowadziwszy go do zupełnej ruiny. Gdy hrabia odarty do szczętu, bliskim jest ostatecznej nędzy,— bankier proponuje ograbionemu wspólnikowi zwrot majątku, pod warunkiem, że odda swą córkę młodemu Silberowi, i połączy na ślubnym kobiercu dwie arystokracje: rodową i pieniężną. Hrabia z oburzeniem odrzuca propozycję Silbera, a chłodną daje odprawę inżynierowi Krzyckiemu, który sądził, że zrównanie poziomu majątkowego, uczyniło progi domu hrabiowskiego dostępniejszemi dla jego stóp demokratycznych.

Pozycja zdaje się bez wyjścia: ale czego nie dokazały teoretyczne wywody o znaczeniu arystokracji i demokracji, tego dokonał głos zdrowego rozsądku. Zabiera go młody hrabicz, a przedstawiwszy ojcu sprawę ze strony praktycznej, skreśliwszy obraz życia do którego zmuszona będzie cała rodzina hrabiowska trzymając się wiernie swoich zasad,— wzbudza w arystokracie przekonanie, że strzępy i dziury w odzieży zubożałych panów, nie zawsze herbami załatać się dadzą. Po krótkiej walce, hrabia Kobylański daje się nawrócić,— i rzecz cała kończy się dwoma weselami w których hrabianka i Krzycki, hrabicz i panna Przepiórkiewicz reprezentują zwycięztwo idei postępu.

Komedja pana Zalewskiego, jest jak widzimy na wskróś tendencyjną; nie do nas jednak należy sąd o tem o ile teza służąca za podstawę akcji została dowiedzioną, i o ile stosowne były środki użyte do jej przeprowadzenia. Odpowiedź na te pytania, jak również ocenienie nowego tego utworu ze stanowiska artystycznego, pozostawiamy innym pismom, ze względu, który zapewne znajdzie uznanie u czytelników naszych, że autor jest współpracownikiem Kurjera Warszawskiego.

Komedja „Z postępem“ odegrana była z małemi wyjątkami wybornie. Żółkowski, arystokrata od stóp do głów, zachwycał pańskością i dystynkcją, a szczególniej tem ogólnem tłem wytwornego sarkazmu, który nadał całej roli z prawdziwie mistrzowską intuicją. Sceny w czwartym akcie (rozprawa z Silberem) i w piątym (stopniowy targ z tradycją), znakomicie były oddane. Dwie pary kochanków bardzo przyzwoitych zyskały przedstawicieli. Pan Wolski (hrabicz) sporo miał życia energji, i nie dziwimy się bynajmniej że miłość dla takiej panny Przepiórkiewicz jaką przedstawiła panna Mazurowska, wydała mu się nierownie ponętniejszą, aniżeli przywiązanie do tarczy herbowej. Pan Tatarkiewicz z wielką godnością kochał się w hrabianee; poetyczne jego i nieco wyegzaltowane uczucie, znajdowało naturalną podnietę w marzycielskiem usposobieniu hrabianki, który to odcień pani Nowakowska nader szczęśliwie uwydatniła. Kto pamięta jak świetnie pan Ostrowski uprawia swoją specjalność, odtwarzając całą galerję filistrów, ten odrazu z przeczytania treści sztuki, odgadnąć musiał, że rola Przepiórkiewicza temu utalentowanemu artyście przypaść mogła w udziale. Typ dorobkowicza przedstawiony przez pana Ostrowskiego tryskał werwą, humorem i prawdziwym komizmem, trzymanym zawsze we właściwych granicach. Pan Grzywiński wybrnął zwycięzko z dość trudnego zadania; charakter bowiem Silbera, powikłany, obfitujący w sprzeczności wymagał gry bacznej, wypracowanej i umiejętnie cieniowanej, a dzięki właśnie takiej grze, postać bankiera przedstawiła się we właściwem świetle. Patrząc na pannę Micińską w roli hrabiny Kobylańskiej, bratowej hrabiego, musieliśmy przypuszczać że nieboszczyk jej mąż musiał dopuścić się mezaljansu, i ożenił się co najwięcej z jakąś panną ekonomówną. Pan Holzman również jako syn bankiera nasuwał myśl, że go ojciec nigdy z sobą do przyzwoitego towarzystwa nie prowadził. Pani Ostrowska sprytnie zarekomendowała się w postaci rozpuszczonego synalka Przepiórkiewicza. Nie możemy też pominąć pana Grubińskiego, który w małej na prędce wyuczonej rolce Lisowskiego okazał szczerą gotowość do pracy i rzeczywiste zdolności do sylwetek charakterystycznych.

═ Liczny zastęp artystów i miłośników muzyki zebrał się onegdaj w salach Resursy Obywatelskiej, ażeby uczcić święto patronki muzyki z inicjatywy zwierzchności Instytutu Muzycznego tam obchodzone.

Muzyka też na zebraniu wczorajszem zajęła odpowiednie jej miejsce, rozpoczynając i kończąc długotrwałą zabawę.

Ensemble orkiestrowe, kwartety, ustępy chóralne i sola szły po kolei, wiążąc się w piękną całość, pod wpływem której zebranie całe ożywiło się stopniowo aż w sali zapanowała ogólna wesołość.

Nie notujemy wrażeń muzycznych wyniesionych z wieczoru, dodajemy wszakże, iż zakończyły go dwie przyjęte z gorącem zadowoleniem niespodzianki.

Pan K. znany artysta i miłośnik muzyki, ulegając prośbom obecnych, zagwizdał przy akompaniamencie fortepianu, którą to sztukę pan K. doprowadza do artyzmu parę ustępów muzycznych, następnie Dyrektor Kątski przenosząc słuchaczy w sferę wyższych wrażeń artystycznych zagrał solo trzy kompozycje a z tych dwie zupełnie w Warszawie nieznane: Andante z kwartetu Czajkowskiego i „Le depart d'un chevalier“ własnego utworu. Słuchacze grzmotem oklasków odpowiedzieli na ten epilog wieczoru.

═ Na jednej ze stacji drogi żelaznej Brzesko-Grajewskiej utworzyła się taka zaległość czekających na ekspedycję towarów, iż przeszło sto wagonów oczekuje ekspedycji. Właściciele tych transportów są w prawdziwej rozpaczy, zwłoka albowiem taka naraża ich na ogromne straty, niektóre bowiem transporta mają dzień terminowy, w którym powinny przybyć na miejsce, nadto ładunek cały mieszczący się w odkrytych wagonach wystawiony jest na szkodliwe działanie powietrza.

═ Spółka, której ukonstytuowanie zapowiedziane zostało w sobotę, zawiązała się wczoraj przez akt notarjalny przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim. Spółka jest komandytową, a ma na celu: kupno i sprzedaż maszyn wszelkiego rodzaju tak rolniczych jak i przemysłowych i urządzanie nowych zakładów fabrycznych, oraz przedsiębierstwo dostaw do budowy dróg żelaznych.

Spółka funkcjonować będzie pod firmą: „Anglo-Amerykańskie Przedsiębierstwo Maszyn: *Prądzyński, Trylski, et Comp.*“

W składzie osób wchodzących do spółki przeważa żywioł obywatelsko-ziemiański. Jeden ze spólników firmowych, gospodarz postępowy, nagrodzony na wystawie rolniczej, od lat kilku zajmował się dostarczaniem machin i narzędzi rolniczych współobywatelom i głównie jego inicjatywie i stosunkom powstanie swoje spółka zawdzięcza. Drugi spólnik, p. Aleksander Trylski, znany jest jako wzorowy gospodarz, współpracownik pism i autor traktatów rolniczych.

Kierownictwo handlowe spółki obejmuje p. Aleksander Kozerski, zarazem spólnik udziałowy, znany w kupiectwie naszem od lat dziesięciu.

Częścią techniczną przedsiębierstwa zarządzać będzi p. Gustaw Libau, inżenier i spólnik firmy zagranicznej „A. Mekean et Comp.“

Spółka powierzyła jednemu z członków udziałowych p. Arturowi Lesslowi reprezentację firmy i prowadzenie jej interesów w guberniach Cesarstwa Rossyjskiego.

Obok żywiołu obywatelskiego krajowego występują w spółce firmy pierwszorzędne zagraniczne: jak Robey et Comp. w Lincoln w Anglji, Walter i Wood w New-Yorku, A. Mekean w Wiedniu i Wrocławiu.

Na pierwsze chwile swej działalności firma posiada bardzo rozgałęzione i pewne stosunki połączone z przywilejami handlowemi sprzedaży wyłącznej.

Spółka zamierza rozpocząć czynność już z nowym rokiem 1875. — Ma też podobno zamiar urządzenia przy jednej z ulic pryncypalnych wielkiego sklepu— z którym co do obszerności jeden tylko sklep Lessera w naszem mieście równać się będzie w stanie.

═ Donosiliśmy już o zamiarze zawiązania spółki celem rozszerzenia i podniesienia zakładu leczniczego w Solcu. Spółka ta przyszła już do skutku, w piątek bowiem aktem notarjalnym zawarty został kontrakt takowej pomiędzy panem Józefem Godefroy, właścicielem Solca, a panem Ludwikiem Walichnowskim obywatelem ziemskim gubernji kieleckiej i Dr. Wyrzykowskim. Kapitał spółki wynoszący 30,000 rubli, może być pokryty akcjami wartości sto rubli każda. Tegoż dnia jeszcze zebrano 10,000 rs. Tak więc stanie zakład kąpielowy, mogący się śmiało równać z *curortami* zagranicznemi.

═ Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu Teatralnego amatorskiego, Towarzystwo Dobroczynności. Członkowie tego komitetu wraz z damami uproszonemi do przyjęcia współudziału, dokładają starań, ażeby przedstawienie udało się, a tem samem przyniosło dla biednych najlepsze rezultaty.

═ Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Bazarowego, następujące tutejsze firmy, chętnie jak zwykle, przyjęły współ-udział, pp: J. A. Wernitz (wyroby galanteryjne), S. Lechoczky (lampy), Fabryka tabaczna Union (cygara. papierosy i t. d.), Feliks Pik syn (opty-

czne), B. Pcchorecki (perfumy), A. Chodowiecki dawniej Rakoczy (materjały pismienne), Koch Jan (galanterje), Fabryka tabaczna La Ferma, Juljan Adolph (perfumy i mydła), Maurycy Rejchel (białe towary), J. Drews (galanterje), Lud: Halpern (platerowane przedmioty i maszyny do szycia), Altenberg i Robitschek (księgarnia i skład obrazów), Leon S. Hasfeld (wyroby tabaczne), S. M. Rosenbaum (perfumy), Gust: Sennewald (księgarnia i nuty), F. Springer (wina i delikatessy), P. Antoni Stępkowski, właściciel handlu kolonjalnego, w miejsce uczestniczenia w Bazarze, ofiarował rsr. 50 na ręce Członków Komitetu zapraszających pp. Kupców.

P. Ludwik Grossman właściciel składu fortepjanów zagranicznych, chcąc jakąś nowością przysłużyć się, przyrzekł postawić na salach jeden z większych organów, na których nieodstępnie od godziny 12 do 3ciej, będzie grała osoba obznajmiona z muzyką organową.

Od godziny 3ciej do wieczora, przygrywać będzie zwykła orkiestra na galerji salonowej.

We środę o godzinie 5tej po południu, odbędzie się Sessja Bazarowa, na którą Członków Komitetu zaprasza się.

= Warszawa korzystała wczoraj z święta— ruch na ulicach panował nader żywy. Od rana zażywano szlichtady, za co przemyślni sankarze, umiejący wyzyskać każdy kaprys swych gości, suto płacić sobie kazali. Po południu tysięczny blizko tłum usiadł na krzesłach Resursy Obywatelskiej, gwoli nakarmienia się dźwiękami orkiestry pp. Kuhnego i Lewandowskiego. Kompozycjom drugiego nie szczędzono okłasków uznania. Wieczorem obydwa Teatra szczelnie się zapełniły. „Twardowski“ jak zawsze czarował— nogami.

= Rozrzutność niejest cechą naszego wieku, a jednakże w sobotę wieczorem widzieliśmy kogoś rozrzucającego ruble w okolicach Teatru. Ten ktoś, mężczyzna wieku mniej więcej lat 40 ubrany w wielkie futro zjawił się przedewszystkiem przed kassą Teatru Rozmaitości. Tu kazał chłopcu przeczytać głośno afisz i dał mu rubla. Widząc to inny chłopak zawołał iż lepiej potrafi przeczytać afisz, jakoż odczytał go bardzo głośno, a nieznajomy dał mu zato papierek 3 rublowy. Niedługo po tem nawinął się sankarz. Nieznajomy posyła go dowiedzieć się czy hr. X. jest w domu. Sankarz za chwilkę powraca donosząc iż hr. X. wyjechał. Nagrodą rychłej odpowiedzi był papierek 5 rublowy.

Widzieliśmy później rozrzutnika obdzielającego chłopców w cukierni Janowskiego.

Wyraz twarzy i giesta zdradzały w nieznajomym lekkie obłąkanie. Niewiemy o ile stan jego majątkowy pozwala na takie wybryki. Wkażdym jednak razie rodzina lub bliżsi znajomi niepowinniby dopuszczać takiego trwonienia pieniędzy.

= Jazda sankami nie należy do najbezpieczniejszych, zwłaszcza na ulicach Warszawy.

W sobotę około godziny wpół do 4tej po południu jechały ulicą Wierzbową sanki 1szej klassy, zaprzężone w parę rączych gniadoszów. Nagle przed sklepem Bocqueta zesuwa się postronek z orczyka a koń na wpół odprzężony wykręca się przodem do sanek, rwie i nareszcie rozbiega, pociągając za sobą współtowarzysza zaprzęgu.

Sanki w pędzie szalonym, rzucane to w lewo to w prawo, uderzają na Placu Teatralnym o bok karetki jednokonnej, ale szczęśliwie bo bez żadnego szwanku ani dla pasażerów, ani dla karetki, ani dla sanek.

Rozhukane konie, przebiegłszy przez Plac Teatralny, skręciły w ulicę Nowo-Senatorską a z niej w Trembacką ku Wierzbowej. Ostatni ten zakręt tak był gwałtowny, że sanki wywróciły się a powożący dorożkarz i pasażer wylecieli na śnieg. Sanki popędziły dalej, ale je zdołano zatrzymać przed Hotelem Angielskim.

Cały ten wypadek skończył się bardzo szczęśliwie tylko na uszkodzeniu sanek i zaprzęgu. Pasażer dzięki grubości futra w które był przyodzian i dorożkarz dzięki..... ślepemu trafowi, prawie wcale się nie stłukli.

= W dalszym ciągu statystycznych notatek, podaje „Kaliszanin“ niektóre cyfry dotyczące powiatu kaliskiego. W 1873 roku stałych mieszkańców powiatu było: Katolików męż. 32,114 kob. 35,315; Ewang. męż. 4.621 kob. 5,041; Żydów męż. 1,703 kob. 2,004. Razem mężczyzn 38,438; kob 43,460. Ogółem 81,898. Urodziło się Katol. dzieci płci męz. 1,386 żeńskiej 1,488; Ewang. płci męz. 211; Żydów płci męz. 52 żeń. 37. Umarło: Katolików męż. 1,033 kob 1,149 Ewan. męż. 145 kob. 150; Żydów męż. 37 kob. 52. Zawarło małżeństwa: Katolików 460; Ewangielików 86; Żydów 30. Rozwiedzionyh: Żydów 2. W całym powiecie kościołów katolickich jest 37, kaplic 10, cmentarzy 32. Ewangielickich kościołów 4, domów modlitwy 11, cmentarzy 27. Żydowskich bóżnic 3, domów modlitwy 2, cmentarzy 4.

= Dziś o godzinie 11 przed południem, wszczął się ogień w domu na rogu ulicy Hożej i placu trzech Krzyży. Zapaliła się podłoga w jednym z mieszkań prywatnych. Na ratunek przybyła natychmiast 3 część straży ogniowej, ale że w domu zagrożonym znajduje się szynk i skład wódek, wezwano zatem jeszcze na pomoc oddział straży ratuszowej. Pożar przytłumiono w ciągu kilku minut.

= Mieszkańcy Wielunia na wzór „Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego“ w Grójcu, zamierzają utworzyć takowe u siebie, i w tym celu podali już prośbę do władzy.

= Niedawno w Gubernji Kieleckiej wykopano znaczną ilość monety srebrnej. Odnalazł ją włościanin, nazwiskiem Tyrka przy orce swych gruntów. Monety było sztuk 236 jednego i tego samego stempla. Po jednej stronie znajdował się wokoło napis: „Dei gratia Rex Bohemiae“, a w środku fantastyczny węzeł i wyrazy: „Gross Pragensis“, po drugiej zaś stronie po środku monety, wyobrażenie królewskiej korony, w około napis: „V Johanes Primus“.

= W gubernji piotrkowskiej jarmarków w roku 1873 było 281. Obroty handlu jarmarcznego w r. 1873 wynosiły: pod względem przywozu 2,601,706 rs., w porównaniu z r. 1872 więcej o 179,117 rs.; pod względem sprzedaży 2,076,894 rs., w porównaniu z r. 1872 więcej o 31,650 rs.; takie powiększenie przywozu i sprzedaży wskazuje pewne ożywienie handlu jarmarcznego. Świadectw i biletów na prawo handlu i profesji w r. 1873 wzięto rocznych 11,881 sztuk, półrocznych 1,318 sztuk, razem za 92,415 rs. 50 kop. W liczbie wziętych świadectw było 1szej gildji—18, a 2giej gildji 546.

= Warszawscy złodzieje zaglądają nietylko do mieszkań, sklepów, piwnic, poddaszy ale i do *pojazdów.* Onegdaj o zmroku zajechała przed jeden ze sklepów ulicy Nowo-Senatorskiej na linji Placu Teatralnego piękna kareta. Wysiadły z niej dwie damy z których jedna cieplej ubrana pozostawiła futro w karecie. Po zrobieniu sprawunku, z którego były bardzo rade uważając go za dosyć tani panie te wróciły do karety. Lecz jakże przykra spotkała je niespodzianka! Drzwiczki od karety stały otworem a wewnątrz już nie było miłego futerka... Różni różnie na sposoby się biorą!

= Przystąpiono już do wyłamania bruku pomiędzy kościołem Ś go Karola Boromeusza i koszarami, tudzież przed kościołem na ulicy Chłodnej, a to dla założenia skweru. Pan Dobrowolski zarządzający ogrodami miejskiemi kieruje całą tą robotą.

= Losowanie obrazów na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych znajdujących się odbędzie się w końcu przyszłego miesiąca.

= P. Cypryan Godebski wykona pomnik dla Teofila Gautier bezpłatnie, tylko za zwrotem kosztów materjału. Pomnik ten stanąć ma na cmentarzu Montmartre w końcu stycznia przyszłego roku.

= *Szanowny Panie Redaktorze!*

W Numerze 252 Twego pisma z dnia 14 b. m. znajduję słów kilka nadesłanych przez jakiegoś X. z okolic Serocka, których nie mogę zostawić bez odpowiedzi. Jest to mianowicie odezwa do młodych medyków zapraszająca którego z nich do osiedlenia się w Serocku, z ubolewaniem nad tem, że dotąd okolica nasza nie posiada jeszcze doktora i przytym rodzaj reklamy dla miejscowej apteki i felczera. Ponieważ jest zupełnie przeciwnie, gdyż praktykę lekarską w całej okolicy od lat paru spełnia doktor Zygmunt Kaczkowski, zamieszkały w Serocku, powszechnie u nas znajdujący uznanie dla swych wiadomości medycznych szczęśliwie przeprowadzonych trudnych kuracji i bezinteresowności, przeto uważam sobie za obowiązek sprostowanie tego fałszywego doniesienia, noszącego na sobie dla tych co znają tutejsze stosunki, cechę złośliwości potępienia godnej i ostrzeżenie zaproszonych młodych panów medyków przed doniesieniami niewiadomego X.

Racz przyjąć, etc., *Stanisław Skarzyński.*

— *Komitet Towarzyswa Muzycznego* podaje do wiadomości, że dnia 25 b. m. i r., w środę, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się w Salach Redutowych 48my wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w Kancellarji Towarzystwa we wtorek dnia 24 b. m., od godziny 5ej do 7ej w wieczór i w środę dnia 25, od godziny 1ej do 3ej po południu i od godziny 5ej do 8ej wieczorem. Uprasza się Szanownych Członków o wczesne zgłaszanie się po bilety, dla uniknienia natłoku w ostatniej godzinie.

= W Kantorze redakcji „Kurj. Warsz.“ złożono dwie fajki, wspaniałe antyki. Są to wyroby z pianki, pięknie opalone, srebrem kute i opatrzone misternemi rzeźbami. Dla amatorów, byłby to cenny nabytek. Fajki te są do sprzedania, a część z uzyskanej sumy użytą zostanie na cel dobroczynny.

— Złożono w Redacji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 5 od G. dla M., ucznia Gimnazjum IIIgo, na wpis. Kop. 50 i paczkę bielizny od D. S., dla pogorzelców z ulicy Grzybowskiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od dwóch chłopczyków rs. 2 dla dwóch terminatorów synów biednej matki na ciepłe ubranie i rs. 2 dla pogorzelców z ulicy Grzybowskiej.

— Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie, zawiadamia, że w m. październiku r. b., otrzymał od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz zakładu jego opiece powierzonego: Od p. Rafała Feinmesser rs. 2, od p. Wolfa Bluman rs. 1, od Kassy Synagogi, przy ulicy Daniłowiczowskiej rs. 4 kop. 50, od p. A. F. Galle na rzecz służby rs. 2, za które składa podziękowanie ofiarodawcom.

— W Nr. 256 wydrukowano w ofiarach od S, H. rs. 2 na pogorzelców z ulicy Grzybowskiej, należy czytać od Salomona H.

— *Panu K. M.* amatorowi miętusów. Kwestja to do bliższego zbadania i wymagająca specjalistów.

— *Panu S. b. B.*—Pisma pańskiego przed miesiącem nie otrzymaliśmy, onegdaj nadeszłe przejrzymy.

W sobotę dnia 21 b. m., w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, pobłogosławiony został przez Jks. Seroczyńskiego, związek małżeński zawarty pomiędzy panem Henrykiem **Rumbowiczem**, urzędnikiem w Warszawie, a panną Marją **Mańkowską**, córką nieżyjącego Adama, sędziego pokoju powiatu słuckiego i Michaliny z Rajeckich małżonków Mańkowskich. —16512—

— Armja rossyjska, według danych Ruskiego Kalendarza Suworina, sięgających do sierpnia 1874 r., składała się jak następuje: 42 bataljony gwardji, 634 bataljony armji polowej, 101 wojsk miejscowych, 8 kozaków, w ogóle 785 bataljonów; dalej 50 szwadronów gwardji, 185 armji polowej, 46 rezerwy, $6\frac{1}{2}$ żandarmerji, 310 secin kozaków, w ogóle $597\frac{1}{2}$ szwadronów; wreszcie 22 baterje gwardyjskie, 278 polowych, 7 miejscowych i $15\frac{1}{2}$ kozaczych, w ogóle 322 baterje z 1,550 działami. Jenerałów było 565, oficerów 25,487, podoficerów 50,438, szeregowców 622,500, pozaliniowych 85,509, w ogóle 808,066 żołnierzy. Koni liczyło się 116,206.

— „Mosk. Wiad.“ zapewniają, że zapadło już postanowienie, dozwalające urzędnikom cywilnym nosić wąsy i brody. Wyjątek stanowić mają urzędnicy dworu, członkowie rady państwa, sekretarze stanu, senatorowie, oraz służący we Własnej kancellarji Cesarskiej.

— Z Dynaburga donoszą do „Ruskiego Miru,“ że w nocy 3 listopada, na linji drogi żelaźnej warszawsko-petersburskiej, pomiędzy stacjami: Dynaburgiem i Łubną, przerwaną została komunikacja na telegrafie rządowym. Po obejrzeniu linji okazało się, że 400 sążni drutu zostały skradzione. Winni nie zostali znalezieni.

Kronika Zagraniczna.

× Według najnowszego spisu ludności, Berlin w roku zeszłym liczył 826,341 mieszkańców, w tej liczbie 414,616 mężczyzn, Szlachty 7,575, żydów 36,015, katolików 54,569, protestantów 729,712. Domów w Berlinie znajdowało się 14,388, pomiędzy którymi gmachów publicznych i rządowych było 830, w tej liczbie 17 teatrów, 70 zakładów zabaw i 116 hoteli.

× Jeden przemysłowiec paryzki sprzedaje stemplowe koperty pocztowe po 10 cent. za 5 centim., dodając jeszcze do tego arkusz papieru listowego. Jakkolwiek handel ten na pierwszy rzut oka nie jest wcale korzystny dla sprzedającego, przemysłowiec ten jednak zarabia znaczne sumy. Rzecz na tem się zasadza, że dwie stronnice papieru listowego, przeznaczonego do pisania, są zadrukowane ogłoszeniami, za które ów kupiec pobiera znaczne opłaty, gdyż sposób publikacji różnego rodzaju ogłoszeń drogą korrespondencji pocztowej, okazał się bardzo korzystnym.

× W skutek skarg ze strony duchowieństwa na dokonywane w Dreznie palenie trupów, rząd saski zabronił tego zwyczaju.

× Niemieckiemu ministerstwu marynarki przedstawiony został niedawno, jak donoszą „Wied. St. Pet. Grodonaczalstwa,“ nowo-wynaleziony hełm pożarny, dający możność oddychania w najgęstszym dymie. W hełmie wprawione są szkła i znajduje się rezerwoar, napełniony mięszaniną chemiczną z wchodzącem w takową sitkiem, przez które przechodząc dym, pozostawia cząstki szkodliwe dla oddychania. Wynalazca, przy próbie, oddychał w tym chełmie przez 26 minut w najgęstszym dymie smołowym. W ogóle rezultaty tego wynalazku uznane zostały za zadawalniające.

× Książę Ludwik Napoleon, o którego postępach naukowych niezbyt pomyślne krążyły wieści, zajmuje jedynaste miejsce w liczbie 32 współ-uczniów klassy pierwszej w Akademji wojskowej w Woolwich. Tak przynajmniej twierdzi „Morning Post“, zaszczycający stale młodego Księcia swoją troskliwą uwagą. Podług tego dziennika, jest nadzieja, że reprezentant cesarskiej rodziny Bonapartych, w miesiącu lutym przy-

szłego roku, zda egzamin, do którego sposobi się podobno teraz dość pilnie. W Woolwich Książę bierze codziennie lekcje konnej jazdy. Postępowanie nauczycieli szkolnych w stosunku do niego, niczem się nie różni od przyjętego tam ogólnie systemu; jedynym przywilejem Księcia, jest to, że mieszka w domu prywatnym, a nie w samym zakładzie wraz z innymi uczniami.

× Opłaty inseracyjne w Ameryce północnej, wynoszą rocznie 40½ miljonów franków. Z kwoty tej dziennik „Herald" pobiera na inseraty około 10 miljonów, urzędowy dziennik Stanów Zjednoczonych 9 miljonów, dziennik „New-York-Times" 7,300,000, a żaden dziennik nie pobiera mniej nad poł miljona franków. Co do inseratów w pierwszym rzędzie idą kupcy panowie Stewarts, opłacający za inseraty rocznie półtrzecia miljona franków; Lord Taylor 1,145,000; fabrykant mydła Bebbitt 1,150,000; Robert Bonner 1,000,000; a znany przedsiębierca Barnum 2,000,000 franków. W samym Nowym-Yorku wydają na plakaty rocznie 25,000,000 franków.

× Między szesnastoma petycjami niesionemi do sejmu galicyjskiego przez Piotra Cygę, włościanina i naczelnika gminy Jadowniki pod Brzeskiem, znajduje się następna, zasługująca wielce na uwzględnienie: „O uchwalenie ustawy naznaczającej przeciw karczmarzom i szynkarzom karę utraty prawa szynkowania, jeżeli po dwakroć przekonani zostaną, że upoili kogokolwiek aż do powalenia go z nóg i gdy tak upojonego policja w szynkowni znajdzie, lub że tak upojonego przed szynkownię wyrzucili."

× Tamę nad Wisłą pod Świeciem ku zapobieżeniu wylewom wody na pola już ukończono. Ubezpieczono w ten sposób od wylewów 3,300 morgów pola; tama kosztuje 140,000 talarów.

× Miasto Paryż pobiera rocznej opłaty od dorożkarzy 1,700,700 fr., od generalnego towarzystwa omnibusów 1,500,000 fr., od wynajmujących powozy nienależących do żadnego stowarzyszenia 1,200,000 fr., czyli razem około 4,000,000 franków.

× W Freiburgu w Zürich niedawno aresztowano rytownika posądzonego o fałszowanie biletów bankowych russkich i angielskich. Śledztwo dowiodło słuszność podejrzenia gdyż w mieszkaniu siostry rytownika znaleziono platy na bilety 25-o rublowe i 10 o funtowe szter. oraz całą paczkę gotowych już banknotów. Bilety fałszowane mają być arcydziełem naśladownictwa.

+ Jutro, t. j. dnia 24 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Niezgodzińskich 1mo voto **Dębskiej**, 2do **Ganss**, odprawioną zostanie w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 9tej z rana, żałobna Wotywa za spokój jej duszy, oraz męża jej ś. p. Andrzeja **Ganss**, b. lekarza przy szpitalu Śgo Łazarza; na którą w ciężkim smutku pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zaprasza. —16503—

+ W dniu 25 b. m., t. j. we środę, o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. Katarzyny i Leonarda **Maringe**, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawioną będzie Wotywa żałobna; na którą pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —16507—

+ Dnia 25 b. m., t. j. we środę, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Zagrodzkich **Jeziorańskiej**, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 11tej rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na które to Nabożeństwo w smutku pogrążone córki w nieobecności braci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —16491—

+ We środę d. 25 b. m., jako w rocznicę skonu ś. p. Cyprjana **Walewskiego**, b. Sędziego Pokoju i Obywatela Ziemskiego, odbywać się będzie w kościele Powązkowskim, o godzinie 10½ z rana, żałobne Nabożeństwo; poczem nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. zmarłego z grobu tymczasowego do własnego, na tymże cmentarzu. Na żałobny ten obchód, pozostały brat zaprasza Krewnych i Przyjaciół ś. p. Cyprjana.

+ W dniu 24 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 10 rano odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Powązkowskim za duszę ś. p. Artura **Łempickiego** a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu, na który to smutny obchód pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —16514—

+ W przyszłą środę, dnia 25 b. m. o godzinie 9½ z rana, odbędzie się w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefa Hoesick**, na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza.

+ Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę skonu ś. p. Ludwika **Lasockiego**, odbędzie się w kościele Świętego Krzyża w kaplicy o godzinie 9½ z rana, żałobne Nabożeństwo, na które w nieobecności żony, pozostali siostra i bracia, zapraszają Familję Przyjaciół i Znajomych. —16,513—

+ Ś. p. Daniel **Paciorkowski** b. Aplikant Sądowy, Urzędnik Dróg Żelaznych Warsz.-Wied. i Bydgowskiej, przeżywszy lat 29, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w d. 22 listopada r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona familja, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zmarłego na żałobne Nabożeństwo w d. 24 b. m. i r., o godz. 11 rano, w kościele Ś go Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3 po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —16522—

+ Ś. p. Karolina z Bizoltów **Deubel**, żona tutejszego obywatela, przeżywszy lat 60, wczoraj o godz: 10 rano, rozstała się z tym światem.—Pogrążony w smutku mąż wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., t. j. we środę, o godz: 2½ po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —16,523—

+ Składam najserdeczniejsze podziękowanie tak Przewielebnemu JX. Pastorowi Manitius za słowa religijnej pociechy, jak również wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć zwłokom ś. p. męża mojego na miejsce wiecznego spoczynku.— *Emilja Ostermann.*

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Zawiadamia osoby interessowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez passażerów w kwartale IIIcim r. b. na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. (1—3) —16469—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1874 r.

1) za przewóz 43,121 osób .	rs. 63,618 kop: 25.
2) za „ 1,155,546 pud: tow:	rs. 89,287 kop: 29½.
3) dochody różne	rs. 811 kop: 42½.
Razem	rs. 153,716 kop: 97.
W miesiącu październiku 1873 r., dochód wynosił	rs. 138,146 kop: 91.
Zatem w paźdz: 1874 r. więcej o	rs. 15,570 kop: 06, czyli 11%.
Od 1go stycznia do 31 paździer. 1874 r., dochód wynosi.	rs. 1,544,649 kop: 92½.
W tym samym czasie 1873 roku było dochodu	rs. 1,228,077 kop: 92.
Zatem w roku 1874 dochody wzrosły o	rs. 316,572 kop: 00½. czyli o 25¾%.

(1—3) —16,468—

Wiadomości Polityczne.

Wielka narada ministrów w d. 18 b m. stanowi jeszcze zagadkę dla dziennikarstwa, jedno z dwojga: albo nie była stanowczą, albo też rząd nie chce wynikom jej nadawać teraz już jawności. Agencja „Havas" która jak wiadomo niedziała nigdy według własnego widzimisię ale słucha instrukcji rządu, dnia 19 b. m., zamieściła notę, rezultat narady obejmującą, nazajutrz dziennik urzędowy przeciwko nocie tej wystąpił z zarzutem bezzasadności. Takie rzeczy często dzieją się w polityce, że jedna połowa ust przytakuje, a druga przeczy. Może więc i teraz rząd wersalski nie chcąc powiedzieć prawdy mąci wodę, aby z niej łatwiej przychylną dla siebie opinję wyłowić.

Według pierwotnego doniesienia Agencji Havasa ministrowie mieli przyjść do przekonania, że wypada im przyjąć udział w rozprawach konstytucyjnych, jakie stosownie do uchwały lipcowej zaraz po otwarciu posiedzeń rozpocząć się będą musiały. Gabinet pragnie organizacji, uważa jednak sprawę zorganizowania septenatu za sprawę samego parlamentu i polityki swej nie chce czynić zależną od obrotu jaki przyjmą, projekta na radzie prawodawców narodu.

Gabinet mniema, że rzeczą jest samej Izby rozważenie wszystkich trudności z podjęciem organizacyj złączonych. Co do niego— ma on swoje zajęcie: zarządzanie krajem podczas siedmiolecia. W żadnym razie istnienie gabinetu nie mogłoby być zachwianem przez kwestje odnoszące się do zorganizowania siedmiolecia.

To ostatnie zdanie mające silny polor dyktatorjalny zapewne skłoniło „J. Officiel" do wystąpienia z zaprzeczeniem, które najprawdopodobniej jest tylko środkiem politycznym bez podstawy prawdziwości. Korespondent paryzki „G. Kolońskiej" mniema, że rząd Mac Mahona dopomina się zorganizowania septennatu jako prawa sobie należnego, a gdyby organizacja nie nastąpiła na drodze prawodawczej, poradzi sobie rząd środkami administracyjnemi. Doniesienie jest mglistem—i ukazuje w perspektywie coś podobnego do zamachu stanu.

Mówiono też na owej radzie ministrów o orędziu i poruczono redakcję p. Decazes, książe ma przedstawić projekt dopiero w tym tygodniu. Rząd czekał na wyniki wyborów do rad municypalnych, które w całej Francji z wyjątkiem Paryża na wczoraj zarządzone były.

Prześladowanie chrześcijan przez fanatyczne władze tureckie w Syrji zajmuje Anglję i Amerykę. Wiemy już co odpowiedział Derby deputacji prezbyterów anglikańskich. Obecnie z Konstantynopola donoszą, że poseł amerykański widział się z wielkim Wezyrem dla zaniesienia zażaleń. Wielki Wezyr miał odpowiedzieć że czeka na raport od gubernatora — zadość uczynienie najzupełniejsze udzieli.

Dziennik klerykalny „Monde" dosypuje do całego materjału dziennikarskiego w sprawie Arnima, wiadomość wielce sensacyjną. Donosi on mianowicie, że między papierami, których wydania domaga się Bismarck, znajduje się kopja raportu ks. Reuss, posła w Petersburgu, raportu tak ważnego, że książe kanclerz wszelkiemi siłami ogłoszeniu go opierałby się musiał ze stanowiska politycznych interesów Niemiec.

Między rządami Austrji i Niemiec sprawa Arnima wywołała pewne niezadowolenie bardzo lekkie, zawsze jednak skonstatować się dające samym tonem dzienników półurzędowych. Dla zatarcia złego wrażenia wywołanego szczególniej jak „Deutsche Corr." z Wiednia rozsyłają na Europę telegram, że żadnej niechęci niema między obu rządami a Andrassy należy do Anti-arnimistów. Chwała Bogu! Nowe stronnictwo.

Arnimowi pozwolono wychodzić co dzień na godzinę na miasto w towarzystwie policjanta.

Stan zdrowia wojsk holenderskich na Sumatrze wcale nie pociesza rządu. Aczyńcy trzymają się upornie, gotowi są do długoletniej wojny i mimo powolnego postępu Holendrów wierzą w ostateczny tryumf.

Forkenbeck objął d. 21 b. m. powtórnie prezydenturę w sejmie cesarstwa.

Karliści korzystając z niedołęztwa rządowców wracają pod Irun. Sama natura opiekuje się generalicją hiszpańską i naprowadza ją na dobrą drogę. Statki z wojskiem odpływające do Santander wrócić się musiały z drogi do San Sebastjan skąd już bardzo blizko do placu boju pod Irun z wyjątkiem San Marcial i S. Marco wszystkie inne pozycje znajdowały się przy odejściu poczty w ręku karlistów.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 23 listopada, godz. 12.

Belgrad 22-go. Dziś miało miejsce otwarcie Skupczyny. Mowa tronowa wspomina o zaszczytnem przyjęciu, jakiego doznał książę w Konstantynopolu, o odwiedzinach u przyjaznego władcy Rumunji i o spotkaniu się z panującemi i z mężami stanu wielkich mocarstw, z którego Serbia tylko korzyści odnieść może. Książę obiecuje wiele projektów i wzywa Skupczynę do rozważenia, czy niebyłoby dobrą i pożyteczną zmiana konstytucji w duchu liberalnym.

U CIOTKI.

Ciotka. Więc ci się Alfred oświadczył?
Helena. A oświadczył.
Ciotka. I cóż mu odpowiedziałaś?
Helena. Odpowiedziałam, żeby się udał do ojca.
Ciotkaa. A czy on ci się podoba?
Helena. Wcale nie.
Ciotka. Więc dla czego zrobiłaś mu nadzieję?
Helena. Właśnie, że nie zrobiłam. Poradziłam żeby się udał do ojca, bo ojciec nie ma w domu wcale głosu tylko mama.

14

Towarzystwo Muzyczne Warsawskie

PROGRAM

48-go wieczoru muzycznego w Środę dnia 13 (25) Listopada 1874 r.

1) Trio (B major) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, Beethoven, wykonają pp. Kleczyński, Singer i Thalgrün — 2) Arja z opery Makbet, Verdi, odśpiewa p. Grüdiger.— 3) Introdukcja i warjacje na temat Belliniego, Parich Alvars, wykona na arfie p. Pistor.— Polonez z opery Straszny dwór, Moniuszko, odśpiewa p. Grüdigier.— 5) a. Andante, Schubert; b. Walc (op. 42), Chopin, wykona p. Kleczyński. Początek o godzinie 6 wieczorem.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Perichola**— Jutro: **Jan Zlejdy.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Z postępem.** — Jutro: **Z postępem.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 3.22, w południe zimna st. 1.04. Barometr: 576 mm. (Śnieg).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 10.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 259.

Dnia 23 Listopada 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 11 (23) Listopada 1874 roku.*

15

Fabryka Ram złoconych
A. Crédo,

istniejąca dawniej na Krakowskiem Przedmieściu, z dniem 1 Lipca 1874 roku przeniesioną została na ulicę Elektoralną domu Nr 7 nowy i przyjmuje wszelkie roboty w zakres Pozłotnictwa wchodzące, oraz Ramy do odnowienia. W tejże Fabryce można dostać rozmaite ramy i ramki gotowe, a także Kanony kościelne oprawne na rozmaite ceny.
—16175—3 3 **A. Crédo,**

Wina we wszelkich gatunkach.
Porter angielski oryginalny.
Piwo angielskie oryginalne, słodkie i gorzkie
POLECA HANDEL
Braci Wróbel,
na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła S-go Krzyża.
9—0 — 15158 —

RÓŻNE MEBLE
Do sprzedania:
Garnitury mahoniowe i orzechowe, Szezlągi, Kozetki, Fotele, Napoleonki, Taborety, Stoły jadalne na 12 osób na kolor orzechowy, Szafa jesionowa na kolor, Biurko, Toalety, Sofki do łóżek mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowymi, i bez takowych, Garnitury całe kryte i inne, zamiany, przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski, przy ulicy Nowy Świat, Ner 24 nowy.
—16180—3 3

Do Introligatorni przy Zakładach S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr 20, potrzebni są:
Czeladnicy Introligatorscy oraz Chłopcy do nauki i Dziewczyny do szycia i składania arkuszy.
Wiadomość w Kantorze Zakładów.
—16277 -3—3

NIEDŹWIADKI
płaszcz z peleryną do sprzedania, Gnojna Nr 11, mieszkania Nr 11 do godziny 11 z rana. Tamże do wynajęcia w Grudniu b. r., Lodownia, 2-ie piwnice, 4 składy i 1 skład na górze. —16166—4—6

FUTRA MĘZKIE
używane, Algierka bobrowa i Płaszcz szopowy do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 58A, u Rządcy domu.
—16273—3—3

Ważna wiadomość!
Są do sprzedania sobolowe kołnierze i mufki, po cenach przystępnych, w głównym składzie marmurów. Ulica Nowy Świat Nr 51, dom hr. Stadnickiej. —16452—2—3

KTO
życzy mieć rzeczywiście dobre i tanie
ZAPAŁKI
z Wiedeńskiej Fabryki T. Bieńkowskiego, przewyższające swą dobrocią wyroby innych fabrykantów pod firmy których obecnie podszywają się podrabiacze z swą nędzną produkcją, raczy się zgłosić do mego Handlu, w którym jest wielki zapas pomienionych zapałek, Nowy-Świat Nr 62. **St. Winiarski.**
—16102—4—6

Do sprzedania: wołyńskie Pszenica, Żyto i Groch, w znacznych partjach,
z częściową dostawą. Wiadomość: Ulica Leszno Nr 51, mieszkania 14, codziennie od 10 do 2 rano. —16164—4—6

Po Pół kopiejki
od łokcia, przyjmuje się obrębianie falbanek, zaś jedwabiem **po 1 kop.**, oraz wszelką bieliznę podług świeżej mody i dobrego kroju, a mianowicie:
od koszul dziecinnych po kop. 20;
od koszul damskich po kop. 30;
od koszul męzkich po kop. 40.
i wyżej
Ulica Wspólna Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9 w oficynie na 2-em piętrze, pierwsze drzwi na lewo. **Jagodzińska.**
—15235 —4—4

POD KORZYSTNYMI WARUNKAMI
do sprzedania
Possessja
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 23 (1658) 5,001 Łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu obejmująca, Dom frontowy parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, Komórki piętrowe i parterowe. Ogród z kręgielnią, Werendą i Lodownią. **Połowa szacunku może pozostać na gruncie** Wiadomość u Właściciela na miejscu.
—16412 - 2—6

BONBONIERKI
z fabryk Paryzkich i Niemieckich, Atrapy (imitacje), oraz papiery pod Torty w wielkim wyborze, poleca **Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet**, pod firmą **W. Muszewski** dawniej
J. RÓŻAŃSKI,
ulica Miodowa Nr 492.
Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.
2—15 — 16474 —

TANIO!
Salopki dziecinne, Kapelusiki, Sukienki,— w pracowni Strojów i Sukien S-ne Istre, dawniej Niecała Nr 6, dziś Nowy-Świat Nr 52, na dole w podwórzu. — Tamże LALKI strojne do rozbierania. —16363—2—3

Do sprzedania
SALOPA
etkowa, popeliną kryta, **Szuba aksamitna,** watowana, tumakami obszyta, z takąż Mufką. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 10, miesz. 16, zastać można tylko od 3 do 6 po południu. —16376—2—3

Mufka Skunksowa
duża i takiż **Kołnierz**, mało używane, Okrycie damskie syberynowe długie, Suknia tybetowa niebieska, oraz Palto męzkie futrem podbite, są do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 5, mieszkania Nr 7.
—16360—3—3

Szopy Płaszcz
szarem suknem kryty, jest do sprzedania za przystępną cenę. Tamże jest **Mieszkanie** przy familji dla Osoby płci żeńskiej, od 1 Grudnia 1874 Nr 23 nowy, mieszkania Nr 21, ulica Królewska. —16292—3—3

Jest do sprzedania
MAGAZYN
przy ulicy Freta, wprost Ś-to Jerskiej, za przystępną cenę. 16378—2—3

Ulica Królewska Tivoli w prost bramy kratowej, na drugiem piętrze, szklanne drzwi Nr37 z powodu wyjazdu są do sprzedania kapelusze, ubranka, kokardy, kamizelki z szarfami. z modeli paryzkich, gustownie kopiowane i kwiaty negliże, wstążki, także i dołman syberynowy pięknie ubrany, wszystko za nizką cenę. —16309—2—3

Złożono w handlu Futer, W-go **Schnejder** na Krakowskiem Przedmieściu Nr 415, vis à vis pomnika Ks. Paszkiewicza
SZUBĘ NIEDŹWIEDZIĄ
dobrym stanie, za rs. 82. —15773—1—3

Z powodu śmierci gospodarza, jest zaraz do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami
Zakład Restauracyjny wraz z Billardem,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 20.
—15897—3—3

LITERY
czarne, lakierowane, podgumowane,
różnych kształtów i wielkości, które służą do układu szyldów, znaków anonsowych, cen na towarze w wystawach, oraz efektownie przedstawiają się zrobione z nich szyldziki, z nazwiskiem na drzwi, a które to, z naklejeniem na pięknym wytłaczanym grubym papierze kosztuje sztuka kopiejek 20. W Składzie Papieru **St. WINIARSKIEGO**, Nowy-Świat Nr 62.
—16103—4—6

Magazyn Warszawskich i Zagranicznych Mebli
pod firmą
P. GLOBUS
Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy.
na 1-szem piętrze.

Zaopatrzony wielkim wyborem najrozmaitszych **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego orzechowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego, z którymi się poleca, po cenach bardzo przystępnych.
Tamże **Główny Skład Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach fabrycznych.
18—20 — 8856 —

PRALNIA WIEDEŃSKA
w Warszawie,
podaje do publicznej wiadomości, że przyjmuje bieliznę, tak w samym Zakładzie przy ulicy
Leszno Nr 62,
jakoteż w Kantorze przy ulicy
Rymarskiej Nr 14,
i uskutecznia pranie takowej z wszelką dokładnością, w czasie jak najkrótszym.
Kantor Pralni zaopatrzony jest w wielki wybór gotowej bielizny, specjalnie zaś w drobiazgi damskie, jak kołnierzyki, mankiety i całe garnitury najświeższych fasonów, które tak hurtowo jak detalicznie sprzedaje. Ceny stałe lecz umiarkowane. —16003—2—3

SKŁAD
Maszyn do Szycia
J. JENTYS,
przeniesiony został na ulicę Długą Nr 546, nowy 16, wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.
—14389 -12—12

Korzystny Interes!
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia **Sklep** z wiktuałami dystrybucją i wszelkiemi utensyljami, od 15-u lat istniejący w okolicy fabrycznej, za summę umiarkowaną. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. U. B.
—16171—3—4

PRZYRZĄD DO NAFTY
złożony z Beczki żelaznej, podstawy miar wszystkich, pompki i latarni czerwonej, jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 53 (913), w sklepie korzennym. —16298—2 3

Jest do odstąpienia
RESTAURACJA
od Nowego roku, kompletnie urządzona, na lato z ogrodem i Lodownią, przy ulicy Aleksandrja Nr 6. —16313—2—3

Dwoje Sanek
w dobrym stanie, są do sprzedania, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 31, wprost Szkolnej, wiadomość u stróża. —16330—3—3

W domu pod Nr. 795 nowy 5 przy ulicy Elektoralnej wprost bramy bankowej są do sprzedania
Sanki
urzędowej roboty bardzo mało używane. Wiadomość u stróża. 16353—3 - 3

Nadszedł nowy transport
Pieców wszelkiego rodzaju.
od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w rozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. utrzymują na składzie w wielkim doborze
Kraft & Kuksz
w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,
i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.
Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 15—0—14630—

CZAPKI
Barankowe i Kazakułowe do polowania i podróży a także Czapki Wojskowe i Cywilne, poleca Fabryka Kapeluszy i Czapek **W. Gorczyckiego**, róg Wierzbowej i Niecałej Nr 614c. —16374—2 - 3

Jest do sprzedania
Komoda orzechowa
nowa, Łóżko nowe i Szafa dębowa Nr 17, przy ulicy Tamka. —16334 - 2—3

Jest do sprzedania
Zegar stojący antyk z porcelany Saskiej.
Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu, w domu W. Köhler Nr 75, na drugiem piętrze. —16325—2—3

Jest do sprzedania zupełnie nowy
FORTEPIAN
(krótki) lub **Pianino, zegarek** złoty i srebrny, i **necesserka** grająca. Nadmienia się, że przedmioty te mogą być dane na **wypłatę** pod **gwarancją**. Nowy-Świat Nr 18, mieszkania Nr 30, w podwórzu na prawo druga sień, od 12—5 po południu.
—16017—4—6

Zarząd Zakładów Młyna Parowego Nadwiślańskiego
na Solcu Nr 2951,
podaje do publicznej wiadomości, że jest do wypuszczenia w dzierżawę dostawa koni dla wywózki chleba z Zakładu, do sklepów w różne punkta miasta i przedmieścia Pragi. Osoby życzące podjąć się podobnego przedsiebierstwa, raczą porozumieć się z Zarządem. —16366—2 3

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania
RESTAURACJA
z kompletnem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat Nr 68. 2—3 —16336—

Jest do sprzedania:
Samowar duży, miedziany, ważący 27 funtów, na 35 szklanek i więcej, zupełnie nowy, trzy razy używany, za pół ceny wartości, ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 3.
—16326—2—3

ORYGINALNEGO
a bardzo wygodnego do palenia formatu
PAPIEROSY
La Grazziosa, wysoko aromatyczne po Rs. 1 za 100 sztuk.
Fifi aromatyczne, mocne, po 50 kop. za 100 sztuk.
Fajeczka aromatyczne, średniej mocy, po 50 kop. za 100 sztuk;
z fabryki K. TEOFILIDY
Przewyborne te pod każdym względem papierosy dają wyobrażenie jak wyrób papierosów w Warszawie wysoko stanął.
Nabyć można po dystrybucjach w mieście.
—16484—1—0

Potrzebna jest na wieś
PANNA SŁUŻĄCA
z dobremi świadectwami.—Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, u rządcy domu.
—16499—1—3

TANIO DO SPRZEDANIA:
Szyld blaszany 5 łokci długi.
Lampy wiszące, eleganckie do nafty lub gazu. Maszyna Growera.
Wieszadło jesionowe, mogące służyć do rozpięcia bluszczu.
Szafa oszklona biała. Gablotka jesionowa. Nowy-Świat Nr 52. Stróż wskaże.
—16365—1—1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Korzystny Interes
dla nabycia i dalszego prowadzenia, którego dostatecznym jest kapitał **dwa tysiące rubli.** Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat Nr 17 (Pałac Hr. Kossakowskiego) w Magazynie ubiorów męzkich.
—16493—1—3—

Młyn Wodny
trzy mile od Warszawy, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1875 r. **Bale Dębowe** 2 i 3 calowe suche od lat 12 rznięte są do sprzedania. **Para Koni**, powozowych za rs. 200 jest również do sprzedania. Potrzebna jest **Kareta**, poczwórna mocno zbudowana mało zużyta. Wiadomość o wszystkiem w hotelu Niemieckim u Szwajcara.
—16499—1—3

Jest do sprzedania:
Garnitur Mebli mahoniowych silnie zbudowany, zielonem rypsem krytych. t. j. kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, za bardzo przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 20 naprzeciw Kościoła Sgo Antoniego u Tapicera
—16504—1—3

Ważna Wiadomość!
Jest do odstąpienia
SKLEP
4 Pokoje, Kuchnia, Piwnica, zdatne na Kawiarnię, Mleczarnię, Cukiernię, Skład Bielizny i t. p. Tamże są do sprzedania, różne Meble, jako to: Stoliki, Krzesła, Lampy billardowe, Lampy wiszące, Miedź bufetowa, Szafa i Bufet, Lodownia na jeden antałek, Firanki, Szkła i t. p. rzeczy, zdatne do Restauracji. Wszystko to prawie nowe. Wiadomość, ulica Długa Nr 592 (5 nowy) w Restauracji.
—16498—1—1


W nowym Magazynie Fortepianów i Pianin Zagranicznych i Krajowych przy ulicy Sto-Krzyzkiej, wprost ulicy Jasnej, Nr 25 n. dom W. Włodkowskiego, sprowadzono drugi transport Pianin i Fortepianów Salonfliegel: na sposób amerykański, z najpierwszych Fabryk zagranicznych, które sprzedaje po cenach przystępnych, a
Pianina nowe i używane,
wynajmuje i sprzedaje Fritsche.
—16505—1—3—

Jest do zbycia
Stół owalny duży
przed kanapę, mahoniowy, roboty zagranicznej za Rs. 45 i **Biórko** także mahoniowe z pulpitem i szufladami w jak najlepszym stanie za Rs. 25.—Obejrzeć bliżej można każdodziennie w domu Nr 28 przy ulicy Jerozolimskiej.—Stróż miejscowy wskaże.
—16487—1—3—

Rs. 5,500,
ktoby miał do wypożyczenia, na 1-szy Nr hypoteki nieruchomości w mieście Warszawie, zgłosić się może do kancellarji Ziemiańskiej Rejenta Grzegorza Skabiczewskiego, bez pośrednictwa osób trzecich.
—16423—2—2

MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.
Poleca się wielkim doborem Mebli, dokładnej roboty, do Salonów, Budoarów, pokoi sypialnych, obiadowych, gabinetów i t. p., tak wykwintnych jak i zwyczajnych. **Meble gięte** wyplatane w znacznym doborze, oraz rozmaite **Materace**. Tamże nadszedł znaczny transport
MEBLI PARYZKICH
mogących służyć jako bardzo piękne **Podarki Koleudowe** jako i **Noworoczne**, mebelki te nader minsternie ozdobione, tak drzewem w różnokolorowe kwiaty, jako też bronzami, mogą posłużyć do ozdoby mieszkań, są to: Biórka damskie, Bibljoteczki, Stoliki do robót, żardynierki, etażerki, stoliki do biletów wizytowych i t. p., wszystko po cenach umiarkowanych. 1—12 — 16,357 —

DWA ŁOŻKA
mahoniowe mało używane z dwoma materacami sprężynowemi do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 2, mieszkania Nr 15, od 11 do 4-ej.
—16508—1—2

PARA KONI
rassy angielskiej po 6 lat jest do sprzedania w Mokotowie pod Warszawą u P. Leśniowskich. Cena najniższa i ostatnia 400 rubli.
—16511—1—1

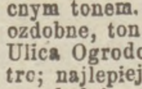
Są do zbycia:
Dwa duże Lustra
w ciemnych ramach, **Konsola** mahoniowa **Kołnierz** duży i **Mufka** sobolowe, oraz piękny **Szal Indyjski** nowy. Wiadomość przy ulicy Szeroka Freta Nr 1, w bramie u stróża Franciszka.
—16280—2—3


Fabryka Powozów
A. MIŁODROWSKIEGO,
Leszno Nr 7, Elektoralna Nr 13.
Ma znaczny zapas gotowych **Powozów**, kilkanaście sztuk **Powozów** używanych i dwie **Karety, 2 Sanek** nowych, poczwórne i podwójne, **dwa Wolanty** nowe i kilka **Bryczek**, przyjmuje obstalunki i reperacje.
—14540—12—12


KARETA
w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 250. Widzieć ją można na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojennego, u stangreta Jakóba.
—16347—2—6

Za 85 rubli sr.

FORTEPIAN
o 7 oktawach, ze szprejcami i sztabą do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, z mocnym tonem. Także **Pianino** zagraniczne ozdobne, ton silny, mało używane, za 80 rs. Ulica Ogrodowa Nr 880 (9 nowy), 1-sze piętro; najlepiej zastać można od 12 do 2-ej w południe.
—15923—6—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN
o pół siódmej oktawy w dobrym stanie, dobry do początków za cenę rs. 80, wiadomość ulica Chłodna, róg Żelaznej Nr 21, dom Głogowskiego, mieszkania Nr 15. Zastać można od 10 do 12.
—16384—2—3

Ważne dla PP. Rękawiczników, Pralń chemicznych i t. p.
Skład Materjałów Aptecznych, przy ulicy Podwale Nr 500 (nowy 17); J. Zakrzewskiego d. p., **Kamila Sierzputowskiego**, sprzedaje
BENZINĘ
w najlepszym gatunku, bez najmniejszego odoru i pozostawiania po sobie plam, na pojedyńcze funty, po kop. 16, biorącym zaś odrazu 5 funtów, po kop. 15.
—16096—2—3

Jest do sprzedania
Instrument niwelacyjny
systemu Egaulta z trójnogiem, w zupełnie dobrym stanie, w dodatku kilkanaście dzieł treści matematycznej z zastosowaniem do budowy dróg żelaznych, w języku francuzkim. Wszystko razem, za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Obożnej w domu Nr 4, w 3-ej sieni na 2 em piętrze, mieszkania Nr 4.
—16389—2—3

Są do sprzedania
SANKI
używane, za cenę od rs. 56, petersburgskie najnowszego fasonu, oraz warszawskie familijne, Kareta na sanie, przytem pół Koła, które można założyć do każdego Powozu i zastąpią sanki, w Fabryce Powozów **Romanowskiego**, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 a.
—16387—2—3

Fabryka Powozów **Karola Sommer**, przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066B, przysposobiła kilkanaście
SANEK
większych i mniejszych w cenie bardzo umiarkowanej.
—16328—2—3

Do sprzedania
Dwoje Sanek
zdatne na remizowe, w dobrym stanie za przystępną cenę, przy ulicy Siennej Nr 21.
—16388—2—3

Handel Korzenny oraz i Wiktuałów,
wraz z mieszkaniem, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 2 nowy.
—16094—2—3

APTEKA
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO
Magistra Farmacji
w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu,
otrzmała:
świeży transport **Tranu Lofodzkiego** oczyszczonego podług metody **Aptekarza Mellera z Christianii** flaszka po **50 kop.**
Tran z żelazem i Jodkiem żelaza Maltz-Extrakt Dra Linka z Sztutgartu z Chininą i Pepsiną, oraz **Pastylki od kaszlu** i **Pastylki Paryzkie** (De Dethan, w bólu gardła, zapaleniu i owrzodzeniu dziąseł, szkorbucie, ślinopłynie rtęciowym, oraz przeciw chrypce używane.
16040—3—5

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedan
Zakład Fryzjerski,
istniejący od lat 30 przeszło. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 11 nowy,
—16222—3—3

Pokój
obszerny, z oddzielnem wejściem i piwnicą, na dole, w każdym czasie do wynajęcia za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Bugaj pod Nr 2604 (10) u stróża
—16371—2—3

Ktoby miał do wynajęcia
4 do 5 Pokoi
z Kuchnią, z porządnym wejściem do sali, na jednej z ulic pryncypalniejszych, raczy złożyć swój adres na Marszałkowskiej ulicy w domu Nr 28, mieszkania Nr 6.
—16349-2—3

Dnia 19 Listopada r. b.
Wypadkowo
Skradziony został
Zegarek złoty, kryty ankier, o 15-tu kamieniach, Kapsel kompozycyjna, Nr w kopercie 22,308, Nr kapsoli tenże sam. Uprasza się Szanownych PP. Zegarmistrzów a również i PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na pomieniony Zegarek i za okazaniem się takowego, aby raczyli zawiadomić Właściciela domu Nr 21 (789) przy ulicy Elektoralnej, za nagrodą rs. 10.
—16455—2—

MIESZKANIE
Kompletnie umeblowane, z 3-ch pokoi przedpokoju i kuchni złożone, na 1-em piętrze od frontu, w domu Nr 2 przy Krakowskiem Przedmieściu jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość tamże na dole mieszkania Nr 1.
—16492—1—3

Pokój z meblami
jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Ślizkiej Nr 4 nowy, na drugiem piętrze w oficynie, mieszkania Nr 25, wiadomość na miejscu.
- 16369—2 3

Każdego czasu do najęcia
DWA POKOJE
przedpokojem na 1-m piętrze, z meblami, za cenę przystępną, przy ulicy Tamka Nr 29 nowy, 2856 hyp., pierwszy dom za Instytutem Muzycznym, stróż wskaże lokal powyższy.
—16053—5—6

Do wynajęcia w każdym czasie
Dwa Pokoje,
z meblami i usługą, ze wspólnem wejściem dla kobiet. Można mieć przytem i stół, ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania 13, 2-gie piętro.
—16229—3—3

MIESZKANIE
składające się z 2ch pokoi, jest do wynajęcia przy ulicy Chłodnej, pod Nr. 908 (60), od każdego czasu do Sgo. Jana 1875 za cenę umiarkowaną. Tamże jest do sprzedania maszyna do szycia szafa zasuwana w rodzaju sklepowych, samowar duży. Wiadomość na miejscu przy ulicy Chłodnej pod Nr. 60 a mieszkania 1-ym.
—16375—2—3

POKÓJ
obszerny, od frontu, na parterze, umeblowany, dla jednej lub dwóch osób, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Ciepłej Nr 1107a, nowy 8, w mieszkaniu Nr 2. Tamże jest **garderoba damska** do sprzedania, za przystępną cenę.
—16372—2—3

LOKAL
do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, lub od 1 go Stycznia do 1-go Lipca 1875 roku, z meblami lub bez, na 1-em piętrze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i izba dla sług, góra, piwnica, wozownia i stajnia na 4-ry konie.—Róg Placu Aleksandrowskiego i Widok pod Nrem 16.
—16439—2—3

SKLEP
do wynajęcia od 1 Stycznia 1875 roku, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Hotelu Litewskim. Wiadomość w sklepie bielizny.

W dniu 16 b. m., to jest w Peniedziałek, wypadkowym sposobem zaginął **Pugilares** w którym prócz kilku rubli i biletów loteryjnych znajdował się **Weksel** na Rs. 157 kop. 60, na imię Karola Przygockiego wystawiony przez Kantor „Obczestwa,“ Zastrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż o tem nastąpiło ostrzeżenie gdzie należy.
Znalazca raczy powrócić do domu Nr 24 (1026) przy ulicy Grzybowskiej, mieszkania Nr 1, za stosowną nagrodą.
—16393—2—3

Przechodząc d. 21 b. m. z Krakowskiego Przedmieścia przez Kozią, Miodową, Długą, Freta, na Nowe-Miasto została zgubioną,
BROSZKA ZŁOTA
z rubinem w środku jakoteż, emalją białą i szafirową. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem na róg ulicy Leszno i Karmelickiej na 1 sze piętro do p. Piętki.
—16510—1—1

Suka Wyżlica
kasztanowata, z biało nakrapianemi piersiami i nogami, wabiąca się „Diana,“ zginęła w dniu 18 b. m. Uprasza się o odprowadzenie do kantoru Moesa, ulica Długa Nr 32, za nagrodą **rubli sreb. 2.**
—16470—2—3

Na Długiej ulicy, z domu Nr 16, wybiegł
PIES
z rassy szpiców, koloru czarnego, nogi przednie na końcach białe i podszyją biały pas, lewe oko zepsute, wabi się Ziuńka. Kto odprowadzi takowe pod Nr powyższy, do mieszkania Nr 8, otrzyma nagrody rs. 1.
—16471—1—

Zginął
PIES PONTER
biały z żółtemi plamami. Kto przyprowadzi go na ulicę Chmielną, dom Nr 18, mieszkanie półkownika **Fridrichsa** dostanie stosowną nagrodę.
—16308—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.